

Nieznani, Amigo

A nasz stary bosman siwy
Nad kieliszkiem wina drży
Wiara siedzi, wiara słucha
Co on dziś opowie im
I wspominaj te czasy
Gdy byłeś matrosem, amigo
A ja jaj, a ja jaj...
Stary bosman fajkę pyka
I wspomnienia dalej mkną
Ciągłe oko swe przymyka
I wspomina dolę złą
I choć nieraz była bieda
Niespokojne były dni
Wtedy fajka ma jedyna
Odwagi dodawała mi
Stary bosman fajkę pyka
I wspomnienia dalej mkną
Ciągłe oko swe przymyka
I przeklina dolę złą